

Kąpiele w fontannie – czy na pewno wiesz, co grozi Twojemu dziecku?



Mieszkam w Warszawie – mieście, gdzie w każde wakacje dostępnych jest dla dzieci multum atrakcji. Płatnych i bezpłatnych. Również takich, które pozwalają dziecku się ochłodzić, a rodzicom odetchnąć w upalne dni. A mimo to rok w rok, zwłaszcza w te najgorętsze dni, obserwuję chlapiące się w fontannach dzieciaki pilnowane przez zadowolonych opiekunów.

Czy mnie to dziwi? Nie bardzo, bo dość naturalne jest to, że skoro miasto udostępnia wodne przestrzenie publiczne takie jak fontanny, to siłą rzeczy będą do nich lgnąć dzieci. Nie rozumiem, po co tworzy się takie miejsca, skoro nie można z nich korzystać, ale na to nie mam wpływu.

Na co natomiast mam wpływ?

Mogę wam opowiedzieć co w tej wodzie pływa, co grozi waszemu i mojemu dziecku jeśli się w niej wykąpie i co mnie skłoniło do tego, żeby napisać o tym właśnie teraz.

O temacie myślę intensywnie od kilku lat, jednak nigdy nie przyszło mi do głowy, żeby pochylić się nad nim bardziej. Nie przyszło mi to do głowy do momentu, kiedy natknęłam się na facebooku na poniższe zdjęcie.



**Źródło: fanpage Hejted –
Zielona Góra**

Działa na wyobraźnię, prawda? Tym bardziej boli mnie serce, kiedy przechodząc codziennie koło miejskiej fontanny widzę tłumy kąpiących się w niej dzieci.

Co musimy wiedzieć o miejskich fontannach?

Jeśli kiedykolwiek spotkaliście się z tym tematem,

przeczytaliście pewnie, że **obieg w fontannach jest zamknięty**. Co to tak naprawdę oznacza? Ano oznacza to tyle, że raz zapełniona fontanna korzysta cały czas z tej samej wody, w której dzięki kąpielom zwierząt (psów, kotów, ptaków) i bezdomnych (jak widać na powyższym obrazku), resztkom alkoholu wlanego tam przez nocnych imprezowiczów i dziennych piwkowiczów, oraz sinicom i glonom, razem z naszymi dziećmi kąpią się:

- bakterie coli
- bakterie gronkowca
- bakterie salmonelli
- pasożyty
- zarodniki grzybów i pleśni
- szkodliwe dla zdrowia środki chemiczne

Wspomniane środki chemiczne służą oczyszczeniu wody w fontannie, ale nie jest to takie oczyszczanie jak w basenach. Nie służy ono bezpieczeństwu człowieka, zwłaszcza małego, którego układ odpornościowy jest jeszcze za słaby w zderzeniu z atakiem tego typu środków. Czystość fontann często sprowadza się do efektu wizualnego. Woda w nich nie jest uzdatniana i dezynfekowana, nie podlega też kontroli Sanepidu, ani żadnej innej kontroli.



Fontanna na placu Europejskim w Warszawie

Nie tylko picie wody z fontanny zagraża zdrowiu, lecz także jej kontakt ze skórą.

Odpowiedzialność za stan fontann, za oficjalny zakaz kąpieli w nich lub jego brak spoczywa na zarządcach i właścicielach obiektów. Jeżeli świadomie kąpiemy się w miejscu, w którym regulamin tego zabrania, możemy zapłacić **karę do 250 zł**. Może ją na nas nałożyć straż miejska zgodnie z art. 55 kodeksu wykroczeń.

Są miejsca podobne do fontann, w których dzieci mogą się śmiało pluskać, ponieważ takie jest ich przeznaczenie. W upalne dni w wielu miastach stawiane są kurtyny wodne, budowane są wodne place zabaw oraz tak zwane „pluskowiska”. W Warszawie można je znaleźć przy Multimedialnym Parku Fontann na Podzamczu oraz przy skwerze Grzegorza Ciechowskiego na

Targówku. Trochę dalej, ale nadal w okolicy Warszawy, mamy dwa wodne place zabaw, w **Błoniu** i w **Grodzisku Mazowieckim**. Jeśli chodzi o zbiorniki wodne, kąpiele dozwolone są w Jezioroku Czerniakowskim i w Zalewie Zegrzyńskim. W lecie otwartych jest wiele otwartych basenów i kąpielisk, więc naprawdę jest w czym wybierać.

A na koniec wisienka na torcie.

Zadałam sobie trud spisania chorób, które mogą być konsekwencją kąpieli w fontannie. Niech ta lista zadziała na waszą wyobraźnię. A jeśli na własnej skórze doświadczyliście nieprzyjemności będących konsekwencją kąpieli w fontannie, **napiszcie do mnie**. Może razem uda nam się zbudować większą świadomość olbrzymiej szkodliwości, jaką to za sobą niesie.

- podrażnienia skóry
- wysypki alergiczne
- biegunki
- choroby układu pokarmowego
- choroby dróg oddechowych, w tym ostre zapalenie płuc
- zapalenie spojówek
- zapalenie uszu
- grzybice stóp
- choroby odzwierzęce
- stany zapalne skóry
- zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych

Mam nadzieję, że przemówiłam do waszej wyobraźni. **Będę wdzięczna każde udostępnienie tego tekstu**, ponieważ napisałam go nie po to, aby przekonywać osoby, które doskonale to wszystko wiedzą, ale aby dotarł do tych, którzy tej świadomości nie mają.

Źródła, którymi posiłkowałam się zbierając informacje, i w których przeczytacie więcej na ten temat:

edziecko.pl; parenting.pl; dziecko.trojmiasto.pl;
tustolica.pl; metrowarszawa.gazeta.pl; nowosci.com.pl;
elblag.eu